

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 75 marek

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie . . . Mk. 1300.— Z odnośnieniem do domu . . . 1500.— Na prowincji . . . 1500.—	GRODNO „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zaul. 5 m. 4., tel. 226 Conto P. K. O. 50111. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppl. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	BIALYSTOK „Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki № 1, tel. 63. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppl. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kolumnie podlegają opłacie. Conto P. K. O. № 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.		za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mł. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okretowych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.
Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”		

Polskie Centrum to — jasna przyszłość Polski

KOMITET WYBORCZY

POLSKIEGO CENTRUM

na Białostocki Okręg Wyborczy

mieści się w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10 rano do 2 popoł. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

UWAGĘ p. p. nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

E. IBERSKIEGO

GRODNO, Dominikańska 31.

Na sezon szkolny 1922-23.

Na sezon szkolny 1922-23.

Poleca w wielkim wyborze:

Wszystkie podręczniki i książki szkolne

— Po cenach wydawnictw warszawskich. —

Artykuły piśmienne, przyrządy do rysunków i kreślenia, toruistery i t. p. po cenach fabrycznych.

Cziczeryn u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 29.9 (Tel. wł.)
Rosyjski komisarz spr. zagran., p. Cziczeryn, w towarzystwie rosyjskiego chargé d'affaires w Warszawie, p. Obolenskiego, złożył dziś, o g. 11 rano, wizytę min. Narutowiczowi. Wizyta trwała

przeszło pół godz., poczem udali się wszyscy do prezesa Nowaka, gdzie konferencja trwała również przeszło pół godz. O g. 6 wiecz. został p. Cziczeryn przyjęty przez Naczelnika Państwa w Belwedrze, w obecności min. Narutowicza.

Podwyżki dla urzędników państwowych.

Warszawa, 29.9 (tel. wł.)
Rada Ministrów wczoraj i dzisiaj obradowała nad podwyżkami płac urzędniczych. Jak słychać, zaliczki jednomiesięczne, przyznane niższym kategoriom urzęd-

nicznych, będą rozciągnięte i na stopnie wyższe. Ogółem podwyżki mają w październiku wynosić około 30 proc. dotychczasowego uposażenia.

Abdykacja Mahometa V.

Warszawa, 29.9 (tel. wł.)
Z Konstantynopola donoszą, że sultan Mahomet V abdykował na rzecz następcy tronu Abdul Medzida.

Wstrzymanie ofensywy tureckiej.

Warszawa 29.9 (tel. wł.)
Z Konstantynopola donoszą, że wojska kemalistyczne otrzymały rozkaz posuwania się naprzód o tyle, o ile to będzie możliwe bez wywołania starcia z wojskami angielskimi.

Oddziały kemalistyczne znajdują się obecnie w pobliżu zasieków kolczastych pozycji angielskich.

Sprzeczne wiadomości

Warszawa 29.9. (t.-l. wł.)
Z Belgradu donoszą: „Polityka” donosi z Aten, że następcą tronu Jerzy złożył w ręce tymczasowego rządu przysięgę na konstytucję i objął tron pod imieniem Jerzego II. W sprawie zorganizowania nowego rządu toczą się obrady pomiędzy przywódcami venizelistów.

Omiawiana jest również kwestia dynastji i nie jest wyłączone proklamowanie republiki.

Wzburzenie w Grecji.

Paryż, 29.9 (R.W.).
Z Grecji nadchodzą sprzeczne wiadomości. W każdym razie okazało się, że abdykacja króla bynajmniej nie ulagodziła rozdrażnienia z powodu poniesionych klęsk. Były król Konstantyn wydał manifest do narodu.

Obrady w Rewlu.

Warszawa 29.9. (tel. wł.)
Na zjazd delegatów państw bałtyckich i Rosji, który się ma odbyć w połowie października br. w Rewlu, wyjedzie, jako przedstawiciel Polski min. Narutowicz. Przedmiotem konferencji ma być ustosunkowanie wzajemne sił zbrojnych i ewentualna redukcja takowych. Konferencja ma być następnie kontynuowana w Moskiewie.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

Warszawa, 29.9 (tel. wł.).
Radca legacyjny M. S. Z. p. Dobrzyński został mianowany

chargé d'affaires przy estońskim rządzie. Wyjazd jego nastąpi w połowie października.

Giełda Warszawska.

Warszawa 29.9 (tel. wł.)
Nowy Jork 8650—8700
Londyn 37750—38150
Praga 267,50
Berlin 5,40—5,55

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

Kantor wymiany Lachowera i Rożański
z dnia wczorajszego:
Dolary 8700—
Marki niem. 5,50
Franki 630
Funt 36,000
10 rb. złote 39,000—40,000

Rynek włóknisty białostocki

za dzień wczorajszy.
Karo . . . mk. 2200—2500
Kastor kłoborowy . . . 1200—1700
„ zwichajny . . . 800—900
„ ciemny . . . 900—1000
Burka na wł. osn. . . 1800—2800
„ na baw. osn. . . 1900—1500
Paltotowe z podszewką . . . 3600—6000
Koce szagatowe szt. . . 12000—40000
„ komend. . . 3000—10000
S z m a t y
Zwyczajne . . . mk. 7000 pnd.
„ dibet” . . . 17000

Zabawę taneczną

urządza dla członków i wprowadzonych gości

„OGNIKO”

(ul. Sienkiewicza 1)
dnia 30 września w sobotę
Wejście dla członków 300 mk.
„ dla gości 1000 mk.
1—1 Białystok 407

Dyplomowana pianistka

b. uczennica prof. Michałowskiego, Melcera, Kierownik szkoły muzycznej, udziela lekcji gry fortepianowej dzieciom i dorosłym, najnowszym systemem.
Emilia Lukas, Grodno, ul. Aleksandrowska 4. 25—1 251/619

PIANINO

pierwszorzędnej marki zagran., w dobrym stanie, celem kupna — — — poszukiwane. — — —
Również szczenię wilczek czy — — — stej rasy. — — —
Piśmne ołerty „Pianino”, 872 284 Grodno, skrytka poczt. 26.

Białystok.

Teatr „Palace”.

WYSTĘPY Kazimierza Junoszy Stępowskiego

Dziś w sobotę, dn. 30 września

Osma żona Sinobrodego

Komedja w 4-ach aktach Savoire.

Niedziela, dn. 1 października

Jastrząb

Sztuka w 5-ach aktach Croisseta.

Poniedziałek, dn. 2 października

Bakarat

Dramat w 3 aktach Bernsteina.

Wtorek, dn. 3 października

Kobieła, która zabiła

Sensacyjny dramat amerykański w 5-ciu aktach Garricka.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Palace”.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

Polska Placówka zdemobilizowanego żołnierza po 6 latach służby wojskowej

ZAKŁAD
Mechaniczno-Ślusarski
Adolfa Sajewicza

w GRODNIU, ul. Stanisławowska 5

(z ukończeniem praktyki wiedeńskiej).

Specjalność: Reparacje wszelkich maszyn, plugów motorowych, maszyn rolniczych, motorów, maszyn do szycia, pomp, tak na miejscu, jak i na prowincji.

Wynajmuje się rowery damskie, oraz męskie na przejażdżki. Ceny przystępne.

Pamiętajcie o zdemobilizowanych żołnierzach.

Wyzwolenie chłopa z Polski 123 „Wyzwolenie”

(z cyklu „Kto do nas przegadzi po naszymu”)

Jak powstało „Wyzwolenie”? Red. Malinowski i p. Kosmowski i ich konspiracyjne z bolszewikami w Rosji. Judaszowe srebrniki. Stanowisko Wyzwolenia podczas inwazji bolszewickiej. Obiecanki wyborcze Wyzwolenia. Zbrodnicza agitacja Wyzwolenia na Kresach. Podburzanie przeciwko państwowości polskiej. Ani jednego głosu na liście nr. 3 Wyzwolenia. „Wyzwolenie” nas ze wszystkiego, co mamy, i z Polski chcą wyzwolić. Napadają na panów, obszarników i fabrykantów, a sami pocichu zbijają majątek.

Dając narazie spokój Blokowi Jedności Narodowej, przechodzimy do Stronnictwa z lewego skrzydła.

Ze stronnictw skrajnych lewicowych, przemawiających w imieniu włościan, staje do wyborów w Białostockim i Grodzieńskim Okręgach wyborczych „Wyzwolenie”, stronnictwo Thuguita.

Wyzwolenie wyrosło na stronnictwo, rozporządzające w pierw. szym Sejmie polskim 25 głosami z ludowców grupujących się przed wojną przy piśmie ludowem, znającym ze swego radykalizmu skrajnego, „Zaraniu”. W swoim czasie duchowieństwo katolickie zakazało czytania „Zarania”, stwierdził jednakże należy, iż wśród „zaraniarzy” znajdowało się sporo ludzi ideowych, którzy prowadząc tajną pracę wśród ludu, wiele przyczynili się dla sprawy niepodległości Polski.

Podczas wojny przeważna część przywódców z redaktorem „Zarania”, Maksymilianem Milgujem Malinowskim, i p. Ireną Kosmowską na czele, wywędrowała do Rosji, do Petersburga. Tutaj, kiedy przysłała rewolucja rosyjska a wreszcie bolszewizm, nastąpiła pierwsza kompromitacja „zaraniarzy”.

Gdy po przewrocie bolszewickim komunisty mianowali na stanowisko komisarza do spraw narodowościowych polskich p. Juliusza Leszczyńskiego, red. Malinowski i p. Kosmowska, utrzymując z nim już przed tem stosunki jaknajbliższe, zaproponowali mu swoją współpracę. Współpraca ta nie była bezinteresowna.

Oto w roku 1918 prasa polska podała list red. Malinowskiego do komisarza Leszczyńskiego, w którym red. Malinowski prosił o 100.000 rb. subdyjmu na „robotę uświadamiającą” wśród włościan polskich na wygnaniu i w Polsce.

List ten brzmi jak następuje: „Kochany Panie Juliuszu! Po raz drugi piszę do Was wzywając a mówiąc: trzymajcie się krzepko a z mądrością wielką. Dopomóżcie hojną dłońią tym, którzy powinni uświadamiać, oś-

wiecać, kształcić i uspołeczniać masy polskie, żeby weszły do kraju, zdolne do samodzielnej pracy i działania, nie w duchu nawet socjalizmu, ale bodaj w duchu zaraniarskim na razie. Pomówcie o tem z P. (?) ja do niego piszę, by szedł na lewo. Pogadajcie z nim po moim liście, bo i jego chyba „demokraci” nauczyli niejednego, a arystokracji reszty. Teraz czas przełomu: albo wóz, albo przewóz, albo pan, albo propał. Trzeba wyteńczyć siły, by nie zginąć, a sprawie ludu nie pozwolić upaść. Ja bym nawet sądził, że na robotę w Polsce trzeba by dziś dostać duży pieniądz i dla należytego postawienia kraju... zaraniarskiego klerunku ludowego potrzeba by ze... 100 tysięcy, toby sprawa stała mocno. Kochani moi, wścieć z tego listu pod uwagę: primo, co robią księżęta, 2o, co robicie dla wygnańców, by byli zadowoleni i by wracali uświadamiać. Wygnańcom trzeba tłamać, kto chce ich w Rosji zatrzymać. M. ma szczegóły i nazwiska. Ja miałem wczoraj długie rozprawy z temi panami. Uścisk, ucałowania. Bądźcie zdrowi, a trzymajcie sprawę w ręku mocno. Wasz M. Malinowski”.

Tak brzmi list do kochanego pana Juliusza.

Czy pan Malinowski może się tego listu wyprzeć?

Czekamy zaprzeczenia.

Owe „judaszowe srebrniki” zaciążyły odciąż na całej działalności „zaraniarzy”, którzy w Polsce Wyzwolenie utworzyli stronnictwo swoje.

„Wyzwolenie” w demagogii przoduje. Biorąc w obronę mało-rolnych i fornal, podsycia nienawiść klasową, wygrywając na najniższych instynktach, na niezadowolenu mas. Wyzwolenie nie przebiera w środkach agitacyjnych, aby pozyskać masy włościańskie i ich zaufanie, obiecuje im złote góry i idzie po drodze, prowadzącej wprost do bolszewizmu.

Smutną rolę odegrało „Wyzwolenie” i jego przewodnicy w r. 1920.

Postulujemy, co o tem pisze organ innego stronnictwa lewico-

wego (Pol. Str. Lud.—Witosy)”. Wola ludu w numerze z dnia 2 lipca r.b.:

„Było to 8 sierpnia r. 1920 w Warszawie... Zarząd Wyzwolenia zwołał tak zwaną Radę Naczelną, żeby powiadomić okręgi o stanie sytuacji w jakim kraj się znajdował... Poseł Baginski mówił o tem, jak się mają zachować stronnicy Wyzwolenia podczas najścia bolszewików w głąb kraju. Tłumaczył, że bolszewicy nie są dla nich strasznymi: mało się od nas różnią, w razie wkroczenia ich należy nimi nie gardzić, lecz przyjmować od nich rządy... Nikt na to się nie odezwał, ani też będący na sali przewodniczący Wyzwolenia przeciwko temu nie protestowali...”

Istotnie stwierdzono, po najściu bolszewików, szereg faktów zdrady Ojczyzny przez wyzwolenców i to wtedy, gdy na froncie przelewali krew za wolność Polski bracia ich włościanie.

Dzisiaj, podczas wyborów, szkodnicy z Wyzwolenia usiłują wszelkimi sposobami zdobyć głosy. A więc obiecują wyborcom zniesienie lub zmniejszenie podatków, ziemię za darmo, zboże na zasiew za darmo, zniesienie służby wojskowej i niestety znajdując zwolenników wśród ludzi nie-uświadamionych. Włościanie, nie raz krzywdzeni, dają się oszukać agitatorom Wyzwolenia i idą za oszustami. Przypomina to tak częste oszustwa dolarowe. Przyjedzie wieśniak do miasta i chce zmienić dolary, idzie do banku, ale zdaje mu się, że za mało bank daje. Wtem zjawia się oszust i obiecuje zapłacić dwa razy tyle, prowadzi bledną ofiarę do bramy, targuje się, kupuje i odchodzi, a chłop po niewczasie dopiero przekonuje się, że został oszukany, gdyż zamiast marek, dostał gazety albo ścinki zwykłego papieru.

Robotą wyborczą Wyzwolenia na Kresach ma cechy zbrodni. Na Kresach Wyzwolenie gra na różniach narodowościowych. Wiedząc o niezawiesz zyciowym stosunku do państwowości polskiej, mniejszości narodowych, litwinów, białorusków, rosyjan, żydów i Niemców, wschlebiali im, obiecując przywileje, kosztem Polski i wręcz podburzając przeciwko Polsce.

...przykładem tej zbrodnicy agitacji jest odezwa Wyzwolenia, wydana w języku rosyjskim i rosyjska na Kresach, w olbrzymich ilościach, treści następującej:

„Chłopy! chcecie mieć samorząd, głosujcie na nas. Chcecie, żeby tu nie było wojska polskiego, tylko wasza miejscowa milicja — głosujcie na nas. Tu jest wasz kraj, tu nie rządzą Warszawy, tu nie rządzą — tylko wy sami powinniście rządzić. Nie powinno stać nad waszymi karkami żadne wojsko polskie — bo wy przecież jesteście chłopcy ruskie i żadnej armii nie potrzebujecie, bo po co płacić podatki na wojsko?”

Powinności mieć własną milicję, która by pilnowała was porządku. Głosujcie na nas, to nie będziecie tyłu podatków płacić, co teraz, i ziemi nie będziecie mieli więcej. Przecież to jest wasza ziemia z dziada pradziada. Was tu nie powinni żadni kolonizści najechać. Nie puszczajcie do siebie chłopów polskich. Głosujcie na nas, to wam wyrobimy, żeby tu żaden chłop, ani pan z polski, nie miał prawa morga waszej ziemi kupić”.

Tę odezwę wydali nie bolszewicy, wydali ją Thugutowcy, nazywający się też Polskim Stronnictwem Ludowem, do nich tj. do Rusinów i Białorusinów, odezwa ta bowiem rozrzucona jest na Kresach Wschodnich. Tyle Piast”.

Czyż może wobec tych jaskrawych dowodów zbrodnicy agitacji wyborczej Wyzwolenia, paść chociaż jeden głos wyborcy, polaka uczciwego, na liście thugutowską nr. 3. Czyż możemy posyłać do Sejmu posłów z listy nr. 3, którzy są wrogami wszelkiej własności, zwalczają namiętnie religię katolicką, propagują swój „kościół narodowy”, dążą do rozbicia państwa przez podburzających przeciwko Polsce, zamieszkujących w niej obcych narodowości?

Odpowiedź niewątpliwa: nie! Niestety, wobec niedostatecznego uświadamienia włościanstwa naszego, korzystając z tego, że wiele gazet nie czyta prawie wcale, agitatorzy z Wyzwolenia w wielu miejscach agitują z powodzeniem. Agitacja ta jest tem niebezpieczniejszą, że jest prowadzona bardzo zrećnie, pod przykrywką obrony ludu wiejskiego, że wreszcie Wyzwolenie ma swych agitatorów płatnych prawie w każdej wsi.

Wielki obowiązek spoczywa na tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę ze szkodliwości wpły-

wów Wyzwolenia na wieś. Wszyscy zwolennicy kierunku umiarkowanego, centonowego, nie wypowiadają się nikomu.

...nie odczekano nieraz... przez zwolenników wsi wyzwoleniów, gdyż odaje sobie sprawę, iż sztywne obiecniki wyborcze Wyzwolenia, „to głupiemu radość”. Utało się wreszcie na wsi określenie dobitne, do czego zmierzają polityka oszustów ludowców z Wyzwolenia: „Ci wyzwolenicy, to oni chcą nas ze wszystkiego, co mamy, i z Polski wyzwolić”.

Na zakończenie warto podkreślić inny fakt znamienity. Wyzwolenie wypowiada świętą wojnę wszystkim panom, obszarnikom, kapitalistom i t. p., a tymczasem prowodrzy Wyzwolenia pocichutku dorobili się majątku. Oto fakty:

Ociec panny Ireny Kosmowskiej razem z posłem endeckim Antonim Rządym do spółki są w radzie Banku Spółdzielczego, znanego z niesłychanej spekulacji walutą obcą, działającego na zniżkę marki polskiej, banku, który swoim panom dyrektorom wypłacił w roku bieżącym 15 milionów gratyfikacji. Znowu filar Wyzwolenia p. Stanisław Thugut ma fabrykę w Łowiczu pod nazwą „Len polski”, a inni się też niezgorzej dorabiają na polityce. Po co więc krzyczą o panach; obszarnikach, fabrykantach, jak nie poto, żeby tylko na barkach chłopów wejść do Sejmu, dorwać się do władzy i ubić lepszy jeszcze interes.

Obyż to zrozumieli włościanie w porę!

Wojciech Skiba.



Występy przedwyborcze N.P.R. w Suwałkach.

Suwałszczyzna, dotąd spokojna, nie znająca opiekunów, dziś przedstawia teren zmagania całej rzeszy agitatorów.

Każdy z tych panów stara się zdobyć jaknajwięcej głosów dla swojej partii. To też niektórzy z nich nie przebiegają wcale w środkach dla swojej agitacji.

Szczególnie wybija się tu postać znanego działacza enperowców, p. Malewskiego, który bezczelnie, przy każdej sposobności, rzuca paszkwile przeciwko naszemu duchowieństwu.

Mało tego że wiecie, które nie są po jego myśli, stara się rozbi-

HANS BAUER.

Przesłuchanie.

Komisarz policji w towarzysze dwóch policjantów, prowadzących morderczynię, wchodzi do sali szpitalnej. Lekarz wita go spokojnie, w którym niema lskierki nadziei: uratowanie życia ranemu jest wykluczone. Ranny powoli odwraca głowę w stronę wchodzących. Gdy spostrzeżę Lotę, straszny cień pada mu na oczy. Wstrząsa nim dreszcz. Jak przed czymś potwornym. Komisarz siada. Przewraca kartki w swym notiesie. Powstaje pauza, pełna przytłaczającego milczenia. Następnie pyta komisarz cicho, a rzeczowo:

— Panny Heller wciąż jeszcze niema?

Lekarz zaprzecza. Komisarz spogląda na zegarek:

— Jest już przecież pięć minut po wpół.

Nerwowo bębni palcami po stole. Po chwili przysuwa krzesło tuż do łóżka umierającego i zaczyna przesłuchanie:

— W ubiegłą środę od godziny ósmej spacerował pan z panną Heller po parku miejskim, a po upływie kwadransa usiedliście razem na jednej z ławek?

Ranny chce wyszeptać jakieś uzupełnienie. Komisarz przerywa:

— Wiem, że rozmowa sprawia panu wiele trudności. Niech pan nie mówi długimi zdaniami. Proszę oszczędzać zdrowie. Znam przecież stan faktyczny i wystarczy mi potakiwanie, względnie zaprzeczenie.

Komisarz opowiada dalej:

— Siedzieliście na tej ławce mniej więcej do wpół do dziewiętej, przyczem pan wiele razy całował pannę Heller, gdy nagle panna Rebe...

W kurytarzu rozlega się szmer kroków. Ktoś otwiera drzwi. Wchodzi kobieta. Komisarz szeptem czyni jej wymówki:

— Przesłuchanie było wyznaczone na wpół do czwartej, a teraz jest już dziesięć minut później...

— Następnie powtarza jeszcze raz swoje ostatnie zdanie: — ...Gdy nagle panna Rebe stanęła przed wami i wystrzeliła trzykrotnie w pańską stronę.

Pacjent potakuje.

— Odległość wynosiła mniej więcej trzy kroki?

Pacjent kiwa głową.

— Natychmiast straciłeś pan przytomność?

Ponownie potakiwanie.

Komisarz przechodzi do mniejszych, poprzedzających zamach. W bardzo łagodny i dyskretny sposób, uwzględniając stan chorego, opisuje ożębienie, jakie nastąpiło w jego stosunku do Loty Rebe. mówi o listach, które za-

mieniała ta para, wspomina o przebiegu stosunków z panną Heller... Chory przeważnie tylko potakuje. Zrzadka dorzuca jeno kilka słów. Gdy już komisarz otrzymał od pacjenta zeznania, zgodne naogół z zeznaniami o bydwóch kobiet, nagle powstają w jego umyśle pewne wątpliwości. Zwraca się do panny Heller, aby opisała przebieg samego zamachu i to, co nastąpiło bezpośrednio po strzałach.

Panna Heller opowiada. Komisarz upewnia się jeszcze raz:

— Więc pani natychmiast po zamachu uciekła, nie troszcząc się o nic więcej? — Kobieta potwierdziła. — Nie usiłowała pani pomóc ranemu, i nie uczyniła pani nic, aby schwycić morderczynię?

Panna Heller milczy przez chwilę. Pytanie to ma charakter wyrzutu. Następnie odpowiada:

— Balam się, że i mnie coś spotkać może.

— Więc nie wołała pani o ratunek?

— Nie. Chciałam tylko jaknajprędzej wydostać się z parku.

Komisarz milczy. Widać, że walczy z następnym pytaniem. Wreszcie pyta:

— Pani... pani ludzkie zainteresowanie, pani sympatia dla panny Gerlona nie była zbyt silna? — Panna Heller jest zakłopotana.

na. Komisarz usprawiedliwia się:

— Zadaje to pytanie oczywiście tylko z obowiązku urzędnika, którego muszą interesować również duchowe pobudki czynu.

— Poznałam pana Gerlona na jakimś balu. Zrobiliśmy na sobie bardzo miłe wrażenie. Nie wiedziałam oczywiście, że on... — Trwożliwym wzrokiem spogląda na morderczynię. — Nie wpadłoby mi oczywiście nigdy na myśl... to jest, chcę powiedzieć, że nie wiedziałam, iż...

Nie kończy zdania. Morderczyni patrzy na nią tak przenikliwie i zagadkowo, a uczucie, że słowa jej w tej atmosferze krwi i prokuratury brzmią strasznie bawinnie, zamyka jej usta.

Morderczyni spogląda na ukochanego. I mówi głosem, pełnym ironii i wstrętu:

— Oto jak wyglądała te, dla których mnie porzuciłaś!

Piękna panna Heller dumnie podnosi głowę. Wydej się wstydić tego, że ludzie gowola mogą przypuszczać, iż się wstydi. Chce być światową damą. Damom światowym wszystko jest obojętne. Więc udaje, że jest panią sytuacji i stoi ponad nią. Komisarz odchodzi znowu od przykrego tematu stosunków, jakie łączyły te trójkę ludzi. Zadaje jeszcze szereg pytań, dotyczących bezpośredniego zamachu. Nagle lekarz podchodzi do ranego. Bada puls.

Slucha bicia serca. Prosi komisarza o natychmiastowe przerwanie przesłuchania. Gorączka wzrasta gwałtownie. Komisarz zamyka notes. Podnosi się. Wszyscy szukają się do opuszczenia pokoju. Wówczas chory daje do zrozumienia, że ma jeszcze jedno życzenie. Jego ręce wysuwają się z łóżka, jakgdyby chciały pochwycić inne ręce. Panna Heller stoi już przy łóżku. Siega więc po gorączkowe bładzące ręce ranego. On jednak odsuwa ją i szuka dalej.

Wówczas morderczyni odpycha nagle policjantów i rzuca się na kolana przed swoją ofiarą. I wybuchu szmatywnym płaczem. Jego palce wplają się w jej włosy. Istnieje między nimi krąćcowa wspólność. Wina i nienawiść, miłość i kara — słowa te zlewają się w jedno. Spotkali się w tem samym przeżyciu. Nie umieją go określić. Faktem, że on leży na łóżu śmierci z jej winy, a ona idzie przez niego do więzienia: z tego faktu wytryskają dwa płomiki, stapiające się w jedną potężną zagładę.

Tymczasem panna Heller spełniła żądanie komisarza. W jej sercu pozostał przykry osad. Więc tak wygląda ogał Mój Boże, to była moja rywalka!

Ale uczucie dumy bierze górę. A jednak zwyciężył!

(Tłumaczył Kpt.)

jać za pomocą bojówek, które jak cichy za nim się wciąga, występuje czynnie przeciwko mówcom, z przeciwnych obojów.

W dn. 17 br. odbył się wiec, w sali robotników chrześcijan, na którym przemawiał miejscowy ks. proboszcz.

Przywódca bandy eniperowców, p. Malewski, wstąpił ze swoją partią do sali i wszczął awanturę, w celu rozbicia wiecu. Kiedy mu ten zamiar nie udał się, był na tyle bezczelny, że wszedł na scenę, nie pozwolił mówić ks. proboszczowi i sam zaczął mówić. Ale zdaje się nam, że pomimo tak wielkiej energii p. Malewskiego, pomimo jego sztuczek i podstępów, dużo w Suwałkach nie skorzysta.

Suwałszanin.

Życie gospodarcze.

Czechosłowacja.

Sytuacja w przemyśle czeskim.

W przemyśle włókienniczym wcz. dnich Czech prowadzone są obecnie pertraktacje z robotnikami w sprawie zmniejszenia dodatków drożyznianych z 65 do 35 proc. gazy zasadniczej.

W przemyśle chemicznym właściciele przedsiębiorstw zjednoczonych w niemieckim związku przemysłowców zrzekli się umowy zbiorowej, zawartej w kwietniu r. b. Pragną oni obniżyć płacę o 25 proc. Umowa ta obejmowała 70 przedsiębiorstw z 9 tys. robotników.

W przemyśle porcelanowym w przeciągu ostatnich dni zamknięto 9 przedsiębiorstw; 2568 robotników pracuje tylko trzy dni w tygodniu. W zakładach przemysłu ceramicznego i kaolinowego w północnych Czechach wydalożono wszystkich robotników w liczbie przeszło 30 tys.

W okręgu Ostrawskim w zakładach Witkowskich ograniczono produkcję w odlewniach stali i walcowni, zwalniając 2 tys. robotników.

Przemysł metalurgiczny w Bratysławie wyraża umowę zbiorową z robotnikami od dnia 1 października. Pertraktacje w sprawie zawarcia ugody między przemysłowcami i robotnikami są w toku (Russpress).

Zniżka cen w Czechosłowacji.

Z Bratysawy komunikują, iż w Słowacji dale się zauważyła zniżka cen. Osiągnięto porozumienie między właścicielami restauracji i kawiarni w sprawie zniżki cen. Obniżają ceny zakłady fryzjerskie. Spadły ceny owoców i warzyw. Rada miejska rozpatruje projekt zniżki opłat za gaz, elektryczność i inne świadczenia komunalne.

Narada, jaka się odbyła w ministerstwie handlu z udziałem fabrykantów papieru postanowiła obniżyć ceny na papier. Dotyczy to w pierwszej linii papieru rotacyjnego. (Russpress).

Obniżenie taryfy eksportowej.

W najbliższym czasie czechosłowackie ministerstwo komunikacji zwalnia naradę z udziałem przedstawicieli izb handlowych dla omówienia kwestji obniżenia taryfy eksportowej. (Russpress).

Obieg pieniędzy papierowych w Czechosłowacji.

Urzędowe dane ministerstwa skarbu z dnia 15 września podają, że ilość banknotów, znajdujących się w obiegu w Czechosłowacji, zmniejszyła się o 229,7 milionów koron. Wynosi obecnie 9 837 009 000 koron t. j. o 1 506 826 834, korony mniej niż emisja uchwalona przez parlament. Ilość waluty w ministerstwie skarbu wzrosła o 104 422 000 korony i wynosi 1 736 393 000 korony. (Russpress).

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Restauracja i kabaret.

W Warszawie i w kilku innych wielkich miastach polskich mają powstać kabarety, w których produkcje odbywać się będą wobec publiczności jedzącej i pijącej przy stolikach.

Sprawę tę rozważa na specjalnym posiedzeniu Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich przy udziale Naczelnej Rady Artystycznej, grona członków honorowych, oraz członków Kapituły zasłużonych artystów wszystkich gałęzi sztuki teatralnej. Po wyczerpującej dyskusji zebranie doszło do przekonania, że ze względu na moralne zdrowie ogółu oraz na pomyślny rozwój kultury artystycznej w Polsce, zakładanie takich restauracji-kabaretów jest u nas rzeczą w wysokim stopniu niepożądaną. Nie chodzi tu bynajmniej o istnienie w normalnych warunkach teatralnych kabarety literacko artystyczne, które spełniają w sposób dodatni swą rolę, łącząc rozrywkę ze zdrowym żartem i ciętą satyrą. Bezpośrednie jednak zetknięcie się produkcji artystycznej z restauracją, winiarnią lub piwiarnią musi wywołać obniżenie się naszego smaku i kultury.

W ciężkich warunkach rozwoju naszej państwowości i życia kulturalnego, gdy trzeba krzepić siły i zdrowie społeczne, gdy sztuka polska z trudem walczy o swój byt, gdy nawet poważniejsze teatry nie spełniają należycie swoich zadań, schlebając poziomym gustom publiczności — nie godzi się mnożyć przedsiębiorstw wątpliwej wartości moralnej i artystycznej.

Z tych względów uważając, że naśladownictwo obcych wzorów w tym wypadku nie jest wskazane, naczelnie organa aktorstwa polskiego podają do wiadomości, iż członkowie Związku w teatrach przy stolikach występować nie będą rygiorem organizacyjnym.

Przewodniczący Związku

(—) Józef Sliwicki.

Przewodniczący Naczelnej Rady Artystycznej

(—) Juliusz Osterwa.

Przewodniczący Kapituły, Członków Zasłużonych

(—) Mieczysław Frankiel.

Członkowie honorowi:

(—) Wincenty Rapacki.

(—) Józef Kotarbiński.



Białystok.

WRZESIEŃ

30

Sobota

Dziś: Hieronima Kapł. W. D. K.

Jutro: Bl. Jana, z Dukli

Wschód słońca o g. 6.33

Zachód o g. 6.18

Wschód ksi. o g. 3.48 pm.

Zachód o g. 1.51 pm.

Apollo Dziś

Potęga Błyskawicy

Sensacyjny dramat w 6 aktach.

W rolach głównych: Henryk Hui

głównych: i Mrocz Margot Lindt.

648

— **Statystyka wyborcza.** Według statystyki magistratu do Sejmu będzie głosować 37 444 osób, mężczyzn 17 508, kobiet 19 936 do Senatu 26 280 (mężczyzn 13 140, kobiet 13 140). Według zawodu: urzędników 2446, wolnych zawodów 556, duchownych 13, uczni 32, przemysłowców 338, handlowców 3142, rzemieślników 4838, robotników 9259, rlników 975, funkcjonariuszy urzędów państwowych i prywatnych 678, bez zajęcia 15153.

— **Inwalidzi.** Wszystcy inwalidzi zarejestrowani w P.K.U. Białystok.

Instytut Referat Inwalidzki. Posiadający książki inwalidzkie, winni się zgłosić celem przeprowadzenia referatu referat P.K.U. Referat Inwalidzki, ul. Lipowa 54, w godzinach od 8 do 3-ej codziennie.

— **Repatrianci z Kairu.** Dnia 26 bm. do Białegostoku przybył transport z repatriantami z Uman w liczbie 100 osób.

— **Nieczystość w hotelu.** Jeden z podróżnych p. K. skarży się, iż w Hotelu Warszawskim w Białymstoku w numerze 12 panują nieczystości godne publicznego napiętnowania i urągające warunkom higienicznymi. Mianowicie: robactwo i inne pasorzyty, znajdujące się na poscikli i sprzętach, obsiadają przyjezdnych mieszkańców, roznosząc najrozmaitsze zarazki. A przecież mieszkańcy za swoje tysiące ma prawo wymagać czystości w hotelu. Zwracamy uwagę władzom sanitarnym na „porządku”, panujące w powyższym hotelu.

— **Zakłócenie spokoju publicznego.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności J. Sawicką (Sosnowa 14) za zakłócenie spokoju publicznego.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja ujęła znanego złodzieja Kapsjanowicza (Drewniana 1) za kradzież palta damskiego, na szkole Lifszyca, przy ul. Warszawskiej 75.

— **Ples w Białej.** Od kilku dni leży w Białej koło synagogi trup psa, jako ilustracja do wydanych przepisów o utrzymaniu tej rzeki w czystości.

— **Broń bez zezwolenia.** Dnia 27 tut. Urząd Śledczy znalazł w mieszkaniu A. Citocha (Antonikowska 27) rewolwer oraz części karabinu maszynowego. Zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

— **Zatrzymanie poszukiwanego.** Urząd Śledczy zatrzymał mieszkańca m. Białegostoku A. Chasana, poszukiwanego przez IV komisariat policji.

— **Pod obcym nazwiskiem.** Ekspozytura Urzędu Śledczego zatrzymała M. Raszkiewicz, legitymującego się dokumentem na obce nazwisko oraz kochankę jego za nieposiadanie dowodu osobistego.

— **Kradzież na ulicy.** Przy ul. Zamenhofa Mowszy Glikfeldowi skradziono 5000 mk.

— **Na granicy rosyjskiej.** Dnia 25 bm. na granicy rosyjskiej zostali zatrzymani J. Nerkowicz i St. Nużyński za usiłowanie przejścia granicy z Rosji.

— **Kupcy ze Lwowa.** Wczoraj bawili w Białymstoku kupcy ze Lwowa i zakupili większą ilość towarów zimowych.

— **Kradzież biżuterji.** Zgłosił się do policji Jankiel Rozengr (Orlańska 6) z doniesieniem, że skradziono mu biżuterję na 1 milion mk.

Do Pana Dyrektora Państw. Gimnazjum im. kr. Zygmunta dr. ks. Halko.

Ja niżej podpisany przepraszam Pana Dyrektora gimnazjum dr. ks. Halko za zajście, jakie miało miejsce dn. 25.8.22 r.

Włocław.

Kronika Grodzieńska.

Polskie Centrum. Zebranie przedwyborcze i Konferencja polityczna zwolenników i sympatyków „Polskiego Centrum” odbędzie się w niedzielę dn. 1 października br. o godz. 3 po południu w lokalu czyteln. „Domu Zelnierza” przy ul. Sapernej. Wstęp za zaproszeniami.

Dobrowolne opodatkowanie. Na mocy postanowienia Ogólnego Zebrania rodziców z dn. 24 IX rb., Komitet Rodzicielski przy Gimnazjum im. A. Mickiewicza niniejszym podaje do ogólnej wiadomości

rodziców, że uchwalony przez Ogólne Zebranie dobrowolny podatek od każdego ucznia po 10 000 mk. na niezbędne potrzeby Gimnazjum będzie przyjmowany przez pp. Wychowawców każdej klasy w godzinach urzędowych w gmachu gimnazjalnym.

Mając na względzie wielkość wydatków, Komitet Rodzicielski jeszcze raz przypomina, iż wspomniana wyżej suma każdego ucznia winna być wpłacona nie później niż 5 października rb.

Uprasza się także Rodziców, którzy nie są w stanie zapłacić podatku, aby najpóźniej do dnia 3 października wnieśli odnośne podanie do Komitetu Rodzicielskiego na ręce Sekretarza tegoż Komitetu, p. Baranowskiego—Grodno, ul. Pocztowa, II—4.

Prezes J. Dąbrowa.

Sekretarz A. Baranowski.

Otwarcie nowej placówki. Akcyjne Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Rozwój Polski” w Warszawie otworzyło swój oddział w Grodnie, przy ul. Pocztowej 1. Oddział posiadać będzie bogato zaopatrzonej skład manufaktur, wyrobów pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych oraz meble i wozy, wyrobu własnych fabryk w Radomiu i Warszawie. Późtem prowadzoną będzie sprzedaż soli, wódek, tytoniu i innych towarów w miarę wymagania rynku.

Celem towarzystwa jest zapatrywanie w dobry i tani towar miejscowej ludności oraz Stowarzyszeń Spożywczych, Kooperatyw, Kolek Rolniczych, firm handlowych i t. p. Pierwszy transport manufaktury już nadszedł do Grodna.

Sympatycznej instytucji życzymy pomyślnego rozwoju.

Jeszcze w sprawie „wojowniczej dyrektorki”.

Artykuł, potępiający działalność p. Szwejkowskiej, napisany na podstawie informacji z miarodajnych źródeł i przedstawionych dowodów, sprawił to samo, co rzucenie kamienia w gniazdo os.

Nie mam zamiaru ani czasu, zajmować się wentylowaniem tej sprawy — ani jej pogłębianiem, gdyż niektórzy, szczegóły i szczegóły, mogłyby, niezupełnie spójnie, być przez niektórych i niektóre, nowy snop światła rzucić w ten grodzieński zaściankowy pseudoświat i wówczas byłoby risum tencatis, początkiem co najmniej wojny domowej — lub jakiejś nowej „secessio in montem sanctum”.

Artykuł, o którym mowa, zdaniem moim, był konieczny, tendencja jego jedna i o tem tutaj dwóch zdań być nie może.

Dla dogodzenia jednak prywatnym ambicjom i pysze osobistej — na podstawie niczego nieprostuujących sprostowań, zmuszony jestem dać pewne dodatkowe wyjaśnienia.

1) Tarcie — jakie miało miejsce — między dyrekcją Seminarjum a Gimnazjum żeńskim, ma swój początek w tarcu, jakie jeszcze istnieje między I a IV wydziałem rady pedagogicznej.

2) P. Heimberger Aleksander, sekretarz R. P., oświadczył w imieniu swoim i Rady pedagog., że z artykułem tym nie ma nic wspólnego, choć o to nigdy pana. sekretarza nie posadzałem.

3) P. Jan Grzędziński, dyrektor Gimnazjum żeńskiego, posuwa się dalej — aniżeli jego władza sięga, bo potępia to, mimo, iż nie był pytany o zdanie, przyczem uważa za ujmę posadzenie go o zamiar ustąpienia, gdyż, jako żywy, nie miał, ani nie ma zamiaru z tego zaszczytnego stanowiska ustąpić, co mojem zdaniem jest rzeczą co najmniej chwalebna, a zasady tej nawet bramy piekielnej nie zmienia.

I oto wszystko — niezmienia to jednak postaci rzeczy. Dla sprawiedliwości i bezstronności czyniąc, częściowo zadość nieuprawnionym żądaniom, podaję szczegółowo te do władomości publicznej.

J. Mielicki.

OWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku ogłasza, że w wrześniu 1922 roku do rejestru handlowego działu C, włączniete zostały następujące firmy:

Dnia 18 września.

Pod Nr 45. Firma przedsiębiorstwa: „Kooperatywa Ikczy „Łonkietnik” Spółdzielnia z ogr. odp. w Białymstoku. Siedziba: m. Białystok. Rodzaj i zakres odpowiedzialności. Członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia w wysokości 5 cio krotnej w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Przedmiot — Stowarzyszenia Spółdzielczego jest wspólny wyrób i sprzedaż materiałów włóknistych oraz prowadzenie zakładów kulturalnych. Wysokość udziału wynosi mk. 250 000, przyczem przy zapisaniu się do stowarzyszenia, członek winien wnieść jednorazowo 100 000 mk., pozostała suma winna być wpłacona nie później jak przed upływem jednego roku. Zarząd stowarzyszenia stanowią:

1) Uszer-Ansel Margulis przy ul. S go Rocha, Nr. 7, 2) Jankiel Grinewelg, ul. Kupiecka, Nr. 28, 3) Abram Sokolowicz, ul. Wersalska, Nr. 38. Zastępcy członków: 1) Mejer Lewin, przy ul. Białostockiej, Nr. 15 i 2) Mordko Porecki, przy ulicy Warszawskiej, Nr. 34, wszyscy w Białymstoku zamieszkal. a) Kooperatywa związana została na czas nieograniczony, b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń Kooperatywy jest „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu”. Zarząd składa się z 3-ch członków i 2-ch zastępców, a Rada Nadzorcza z 6-ciu członków i 3-ch zastępców. Zawierane przez Zarząd w imieniu Stowarzyszenia kontrakty w sprawach kupna i sprzedaży zastawu lub najmu nieruchomości wymagają uprzedniego zezwolenia Rady Nadzorczej względnie podlegają zatwierdzeniu przez Radę i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują. Stowarzyszenie, c) Likwidację Spółdzielni przeprowadza się w myśl odnośnych przepisów Ustawy o Spółdzielniach.

Dnia 22 września.

Pod Nr 46. Firma Spółdzielnia „Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Sokółce” z odpowiedzialnością ograniczoną. Siedziba m. Sokółka. Rodzaj i zakres odpowiedzialności. Za wszelkie zobowiązania Spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami, ponadto sumą równającą się dziesięciokrotnej wysokości każdego zadeklarowanego udziału. Przedmiot Spółdzielni jest: produkcja, kupno i sprzedaż artykułów potrzebnych w gospodarstwie rolnem, oraz zakup, przetwarzanie i zbyt płodów tegoż gospodarstwa, prowadzenie operacji wkładowo oszczędnościowych i ubezpieczeniowych oraz zakładów kulturalno oświatowych. Wysokość udziału wynosi mk. 1000, wpisowe mk. 100. Udział winien być przynajmniej w 1/4 części wpłacony przy wstąpieniu, a reszta pokryta w równych ratach miesięcznych w przeciągu 3 ch miesięcy od daty wstąpienia. Zarząd Spółdzielni stanowią: zamieszkal. w m. Sokółce przy ul. Pocztowej, Nr. 1. Albin Moroz, 2) przy placu Rynkowym, Stanisław Rejowski i 3) przy ulicy Kościelnej, Józef Jopek. Spółdzielnia związana została na czas nieograniczony, b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń Spółdzielni jest „Poradnik kółek i Stowarzyszeń Rolniczych”, c) Rok kalendarzowy jest rokiem obrachunkowym, d) Zarząd składa się z 3-ch członków, obowiązki Zarządu określone są w art. 59 Statutu. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność i zgoda przynajmniej dwóch członków, g) Likwidacja Spółdzielni przeprowadza się zgodnie z art. 76—84 Ustawy o Spółdzielniach.

Zapisujcie się na członków „Czerw. Krzyża”.

Czas odnowić prenumeratę na m. październik.

„APOLLO”

BIAŁYSTOK.

Słynny Harry Hill
i urocza Margot Lindt
w rolach głównych

POTĘGA BŁYSKAWICY

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

Silne momenty, trzymające widza wciąglem napięciu.

Początek o godz. 7. ej. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Dziś

Dramat amerykańskiej wytwórni „Valy Anheim”

Dziś „KASSAN”

Kasa czynna od godz. 5-ej popoł.

Dramat w 6 ciu aktach, osnuty na tle życia mieszkańców
mroźnej krainy Alaski, ze znaną pięknoscia amerykańską

Miss KEDDY

w roli głównej.

UWAGA!

Walka psów z wilkami. Szczyt techniki, na którą
zdobyć się mogą tylko wytwórnie amerykańskie.
Niewidziane dotychczas zdjęcia natury.

BIAŁYSTOK.

Kino
„MODERN”

Potrzebny natychmiast
dla kawalera

pokój umeblowany

z osobnym wejściem, w śródmie-
ściu, za dobrą opłatą, wedle
umowy. Wspólny stół przy rodzi-
nie inteligentnej b. pożądany.
Zgłoszenia pisemne z podaniem
warunków do Admin. „Dziennika
Białostockiego” pod A. B. 45.

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”

wszystkich rozmiarów zawsze na
składzie a także dodatki do ma-
szyn, oraz reperacja i przeróbki
maszyn.

Zygmunt Bruzgo.

Białystok, Sienkiewicza № 12.
tel. 390.

Miejsce zajęte

przez Tow. Akc. fab. Tyt.

„I. L. Szereszewski”
w Grodnie.

1b 1

240 756

Do krycia dachów

najlepszym, najtrwałszym i najtańszym materiałem jest

dachówka betonowa „STROP”

wyrobiana w fabryce wyrobów betonowych „STROP” w Ra-
dziwiu pod miastem Płockiem nad Wisłą. Wszelkie zamówie-
nia wagonowe wysyła się za zaliczeniem po otrzymaniu za-
datku. Informacje i oferty gratis i franco.

Materiał gwarantowanej jakości! Próby na sądzie! Ceny niskie!
4-1 Poszukuje się zastępcy na kresy. 911

Leczenie skórnych chorób głowy (parczy)
promieniami Rentgena
w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. Zawadje

spec. chorób
żołądka i kiszek.

ul. Lipowa № 1 w dziedzińcu.

AKUSZERKA

Marja Grabek

Szczepi ospę. Przyjmuje porody.

— Daje porady. —

Bojary — ulica. Wróbla, № 1-szy

DOKTOR

Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

4685 Białystok, Lipowa № 33.26-20

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośz,

skóry i weneryczne,

(oświetlenie cewki

i pęcherza).

Rynek - Kościuszki

№ 3 od g. 5-7 w.

4894 16-1

Opłosemnia drobne:

białostockie

Poszukują inteligent-

nej osoby do 2

dzieci szkolnego wie-

ku, Lipowa 31, Cytron.

Opłosemnia

W dniu 18 maja r. b.

o godz. 21 przy ulicy

Rynek-Kościuszki zo-

stał zatrzymany bla-

kający się świński, o-

koło 2-eh miesięcy,

maści białej.

Następnie w dniu

26 maja r. b. o godz.

20 przy ul. Jurowiec-

kiej został zatrzyma-

ny blakający się by-

czek maści siwej, ro-

gi małe, około roku.

Zatrzymany inwen-

tarz będzie zwrócony

prawm właścicielowi

po udowodnieniu że

jest ich własnością.

O ile do dnia 4 pa-

dzienika nie zgłoszą

się właścicielewie

wspomnianego inwen-

tarza, takowy będzie

w tym że dniu sprze-
dany z publicznej licy-

tacji. Zatrzymany in-

wentarz znajduje się

w I Komisariacie p. p.

m. Białostoku ulica

Lipowa № 47.

Praktykant z wy-

kształceniem przy-

najmniej 4 klasowem,

z dobrej rodziny, po-

trzebny do „Rozwoju

Polskiego”, Pocztowa

№ 1. Warunki do u-

mowy. 925/290

Poszukuje się współ-

nika z sumą

1,000,000 marek do

interesu handlowe-

go do prowadzenia

sklepu. Na miejsce

odpowiednie. Wia-

domości w Red. Dzien.

Grodzińskiego.

925 292

120,000 szt. gon-

tów poszukuję. Suwał-

ki, Płociczno, Borsuk

287 915

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafu-

jewskiego szpitala wenerycznego

Choroby weneryczne, skórne i mocz-

niowe (806-914) od 10-12 i od 3-5 p.p.

ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.)

28-2 w Białymstoku. 3521

Doktor

Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 11-1 i od 5-7

Lipowa № 1.

Kamienie żółciowe ZMIĘKCHA I USUWA BEZ BÓLU
Cholekinaza H. Niemcewskiego

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym
(gdzie schodzą się żebra): Poboiewania w wątro-
bie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i metna (lub też
bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorzyc i kwas w ustach.
Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie. **Objawy** (podczas
w kioskach. Bóle i zawroty głowy. **Objawy** (podczas
tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcie brzucha,
rozsadzanie żebra i parcie na kisię stołową. Brak tchu oraz
ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wy-
mioty żółci, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Aptekarz - fizjolog H. NIEMCEWSKI, Warszawa, Nowy-jawiat № 5.

306

50-1

Dr. Szacki

Choroby

uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

339

26-1

DOKTOR
Samuel
KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje

od 10-12 i od 4-7

(choroby wewnętrzne,

kabłecz i akuszerja)

Białystok, Lipowa 17.

Dr. Med.

M. Wajsberg

choroby kobiece i akuszerja

powrócił i wznowił przyjęcia

ul. Sienkiewicza № 12, od 10-1 i od 5-7 wiecz.

26-1

789

Egzem, Li-
saje i t. p.
usuwa maść

„Lain Age”

przedają apteki i

składy apteczne.

Apteka

A. Gąsackiego

w Warszawie.

162 1-1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

2811

Telefon 243.

26-21

Doktor Józef Huszczo

choroby oczu i uszu

powrócił.

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego № 5.

2811

26-21

OKAZJA

Sprzedam palto zimowe pluszowe mod-

ne na osobę średniego wzrostu.

Wiadomość w administracji „Dziennika

Białostockiego”.

981 20-1

Polska Placówka

zdemobilizowa-

nego żołnierza po

5-cio letniej służ-

bie wojskowej.

który przyjmuje do reperacji wszelkiego

rodzaju broni jak np. rewolwery, dubeltówki,

również odnawianie wszelkiej broni. Dora-

bianie kołb do dubeltówek i t. p.

Ceny przystępne.

Warsztat pod kierownictwem fachowca z

wykształceniem wiedeńskim.

FRANCISZEK SZPAK.

244 25-1

Dnia 22 września została otwarta

Polska Szkoła kroju i szycia

A. Bolotnik z ukończeniem francus-

kiego kroju, ul. Horodniczańska

№ 20-2. Zapisy przyjmuje się co-

dziennie od godz. 10 r. do 3 p. p.

od 5-7 w.

Wycieczki w przelocie 3 ch miesięcy.

4-1 922/291

Dr. Dawid Kagan

Choroby dziecięce

przyjmuje od 10-11 i 4-6 wiecz.

ul. ZAMENHOFA № 25

BIAŁYSTOK.

26-1

Dr. P. KLAMRZYŃSKI
CHOROBY

uszu, gardła i nosa

BIAŁYSTOK.

ul. Monopolowa № 16

przyjmuje od 3-5.

579

21-1

DENTYSTA—LEKARZ

J. JOSEF

po powrocie z wojny przyjechał. Warszawa 7 dom

Trylingowej.

70-1 413

Popierajmy prze-

mysi polski.